

Warszawa, dnia 28 sierpnia 2013 r.

Naczelny Sąd Administracyjny

w Warszawie

za pośrednictwem

Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego

w Warszawie, Wydziału II,

ul. Jasna 2/4, 00 - 013 Warszawa

Dotyczy sprawy o sygn. akt:

II SAB/Wa 170/13

Skarżący: B. B. [...]

Organ, którego skarga dotyczy:

Sąd Najwyższy – Pierwszy Prezes Sądu
Najwyższego, Plac Krasińskich 2/4/6, 00-
951 Warszawa, reprezentowany przez
radcę prawnego Małgorzatę Wrzolek-
Romańczuk, adres organu
(pełnomocnictwo w aktach)

Wartość przedmiotu zaskarżenia:

brak danych – sprawa dot. zarzutu przewlekłości postępowania w sprawie z
wniosku o udostępnienie informacji publicznej, uznawanej przez skarżącego za
podlegającą udostępnieniu w ramach u.d.i.p.

**Skarga kasacyjna Sądu Najwyższego - Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego
od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, Wydziału II,
z dnia 26 czerwca 2013 r., II SAB/Wa 170/13, uwzględniającego skargę B. B. z
dnia 9 stycznia 2013 r. w zakresie przewlekłości postępowania Pierwszego
Prezesa Sądu Najwyższego w sprawie z wniosku o udostępnienie nazw sądów**

niższych instancji wraz z sygnaturami akt tych sądów, których rozstrzygnięć dotyczyły orzeczenia kończące postępowania przed Sądem Najwyższym w sprawach o sygnaturach: III CK 458/03 i V CSK 118/09

Działając w imieniu Sądu Najwyższego – Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego (*pełnomocnictwo w aktach*), informując, że odpis wymienionego w tytule skargi kasacyjnej wyroku WSA w Warszawie z 26 czerwca 2013 r. wraz z uzasadnieniem został doręczony niżej podpisanej jako pełnomocnikowi organu w dniu 29 lipca 2013 r.,

I. zaskarżam ten wyrok w całości,

II. opierając niniejszą skargę kasacyjną na podstawie określonej w art. 174 pkt 2 p.p.s.a.,

III. zarzucam temu wyrokowi naruszenie:

1) art. 3 § 1, art. 58 § 1 pkt 1, art. 141 § 4, art. 149 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (tekst jednolity: Dz. U. z 2012 r., poz. 270 ze zm., dalej oznaczanej skrótem: p.p.s.a.) w związku z art. 21 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz. U. Nr 112, poz. 1198 ze zm., dalej oznaczanej skrótem: u.d.i.p.) w związku z art. 1 ust. 1 i ust. 2 oraz art. 16 ust. 1 i ust. 2 u.d.i.p., a także w związku z art. 2 § 1 i § 3 k.p.c. oraz art. 525 k.p.c., w stopniu rzutującym na wynik sprawy (*w stopniu mogącym mieć wpływ na wynik sprawy*) w związku z brakiem wykazania istnienia ewentualnej właściwości sądów administracyjnych w rozpoznaniu skargi danego rodzaju, w tym wypadku w sposób nawiązujący do treści art. 21 u.d.i.p., przy jednoczesnym poczynieniu rzeczywistych, a zarazem pozbawionych uzasadnienia ustaleń, że:

a) art. 525 k.p.c. stał się przepisem zbędnym w porządku prawnym Rzeczypospolitej Polskiej z dniem 1 stycznia 2002 r., a więc z dniem wejścia w życie obowiązującej ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej, w zakresie obejmującym dostęp do orzeczeń sądowych jako dokumentów urzędowych w rozumieniu

art. 6 ust. 2 u.d.i.p., w związku z art. 4 ust. 1 tej ustawy, albowiem dostęp do takich orzeczeń przestał być regulowany przepisami procedur sądowych oraz dotyczącymi ustroju sądownictwa, lecz – obecnie – stanowi przedmiot unormowania zawartego w ww. ustawie z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej,

- b) art. 525 k.p.c. nie jest ani przepisem ustawy szczególnej w rozumieniu art. 1 ust. 2 u.d.i.p., ani przepisem tego rodzaju ustawy, o której mowa w art. 61 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- c) sąd administracyjny, na żądanie osoby trzeciej, nie będącej ani uczestnikiem postępowania przed Sądem Najwyższym w sprawie rozpoznanej w trybie nieprocesowego postępowania cywilnego, ani przedstawicielem takiego uczestnika, może nakazać Sądowi Najwyższemu – Pierwszemu Prezesowi tego Sądu podjęcie z urzędu działań określonych dotychczas w art. 525 k.p.c. w odniesieniu do danych zawartych w aktach tego Sądu, których fragmentem są jego orzeczenia, co najmniej w takiej ich części, jaką stanowią nazwy sądów niższych instancji, a także oznaczenia orzeczeń takich sądów, które orzekały w określonej, materialnie lub procesowo rzecz ujmując, sprawie, zanim stała się ona w całości lub w części przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego przyjmującej kształt orzeczenia tego Sądu,
- d) dostęp osób trzecich, nie będących ani uczestnikami postępowań sądowych, ani ich przedstawicielami, do pełnych wersji orzeczeń Sądu Najwyższego wydanych z zastosowaniem przepisów kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu nieprocesowym, nie jest regulowany art. 525 k.p.c., lecz przepisami ww. ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej oraz, jeżeli chodzi o zasady postępowania z wnioskami osób trzecich o udostępnianie danych z akt Sądu Najwyższego stanowiących fragmenty orzeczeń tego Sądu, takimi przepisami kodeksu postępowania administracyjnego jak art. 12 oraz art. 35 i n. tego

kodeksu mimo braku wyraźnego odesłania do tych ostatnich uregulowań w art. 16 ust. 1 i ust. 2 u.d.i.p., a zarazem mimo zawężającej, a zarazem ścisłej interpretacji tych ostatnich przepisów, zawartej w szczególności w wyrokach Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 11 września 2012 r. o sygnaturach I OSK 903/12 oraz I OSK 916/12, dostępnych między innymi w CBOSA pod adresem <http://orzeczenia.nsa.gov.pl>, a zwłaszcza przy jednoczesnym istnieniu odrębnych uregulowań w zakresie terminów załatwiania spraw w art. 13 – 15 u.d.i.p. oraz zawartej w pierwszym z tych przepisów zasady rozpoznawania wniosków składanych w trybie art. 10 u.d.i.p. bez zbędnej zwłoki,

- e) z mocy art. 1 ust. 1, art. 4 ust. 1 oraz art. 6 ust. 2 u.d.i.p. na Sądzie Najwyższym, a tym samym i na każdym innym sądzie wyższej instancji funkcjonującym w Rzeczypospolitej Polskiej, ciąży obowiązek udostępniania „każdemu” w rozumieniu art. 2 ust. 1 u.d.i.p., jeżeli nie całych, to z pewnością tych części orzeczeń sądowych, które zawierają szczegółowe informacje o sądach i sygnaturach akt tych sądów, które wcześniej orzekały w danej sprawie, a więc zanim trafiła ona do sądu wyższej instancji,
- f) istniejące regulacje prawne w zakresie publicznego dostępu do orzeczeń sądowych, w tym orzeczeń Sądu Najwyższego oraz orzeczeń sądów administracyjnych obu instancji, wskazujące na niezbedność anonimizacji takich orzeczeń przed ich publicznym udostępnieniem, w tym w ramach zbiorów urzędowych takich orzeczeń, podlegają wiążącej ocenie sądów administracyjnych, a zarazem, że taka ocena wyklucza możliwość anonimizacji owych orzeczeń w zakresie danych dotyczących oznaczeń sądów niższych instancji oraz akt tych sądów, które orzekały w określonej, materialnie lub procesowo rzecz ujmując, tej samej sprawie,
- g) właściwość sądów administracyjnych regulowana jest wyłącznie treścią art. 3 § 2 p.p.s.a., a nie - również - przepisami innych ustaw w sytuacji, gdy do tych innych „szczególnych” ustaw wyraźnie się

odsyła w art. 3 § 3 p.p.s.a., a przykładem takiej właśnie ustawy wydaje się być między innymi – w świetle art. 21 u.d.i.p. – regulacja zawarta w tym ostatnim akcie normatywnym, a więc również, niejako w konsekwencji, że

- h) działający w strukturze Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego Referat do Spraw Dostępu do Informacji Publicznej po otrzymaniu wniosków B. B. o udostępnienie mu określonych orzeczeń SN, w tym przedmiotowego wniosku z dnia 5 października 2012 r., zobowiązany był udostępnić zainteresowanemu żądane orzeczenia w zakresie szerszym niż określony w zarządzeniu Nr 11/2012 Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2012 r. w sprawie anonimizacji i udostępniania orzeczeń Sądu Najwyższego oraz informacji o sprawach sądowych w Sądzie Najwyższym, a więc i w załącznikach do tego zarządzenia, *(wskazywane zarządzenie Pierwszego Prezesa SN w formie zeskanowanej w załączeniu)*, a zarazem, że powinien to uczynić z pominięciem uregulowań zawartych, w tym wypadku, w art. 525 k.p.c.,

- 2) art. 141 § 4 p.p.s.a. oraz art. 149 § 1 zdanie 1 i zdanie 2 p.p.s.a. w związku z art. 13 – 15 u.d.i.p., w związku z art. 21 tej ustawy, w stopniu rzutującym na wynik sprawy *(w stopniu mogącym mieć wpływ na wynik sprawy)* w związku:

- a) z uchyleniem się od oceny bliżej nieznanymi działaniami lub zaniechaniami Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego (tu: osób działających z jego upoważnienia) jako mogących, zdaniem WSA w Warszawie, świadczyć o ewentualnej przewlekłości postępowania w rozpoznaniu określonego wniosku B. B. z 5 października 2012 r. przez pryzmat uregulowań zawartych w art. 13 – 15 u.d.i.p.,
- b) z brakiem przedstawienia wskazań co do dalszego postępowania przed Sądem Najwyższym – Pierwszym Prezesem tego Sądu w rozpoznaniu określonego wniosku B. B. z 5 października 2012 r., a w

szczegółności wobec braku wskazania na akty lub określenia czynności, jakie powinny zostać, a nie zostały podjęte przez Sąd Najwyższy – Pierwszego Prezesa tego Sądu w ramach rozpoznania tego wniosku do dnia wyrokowania w niniejszej sprawie przez WSA w Warszawie przy jednoczesnym braku wykazania, dlaczego dotychczas udzielone skarżącemu w imieniu Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego pisemne wyjaśnienia co do szczególnego, w rozumieniu art. 1 ust. 2 u.d.i.p., trybu postępowania, w jakim może próbować uzyskać poszukiwane przez siebie informacje publiczne, nie stanowią właściwego - co do formy lub sposobu - odniesienia się do jego wniosku z dnia 5 października 2012 r. w świetle istniejących uregulowań w zakresie dostępu do informacji publicznej, a także powszechnie dostępnego orzecznictwa na tle tych uregulowań, w tym tej jego części, jaką stanowią ww. wyroki NSA z 11 września 2012 r., a także wobec braku choćby symbolicznego wyjaśnienia przesłanek rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 3 danego wyroku, a więc w przedmiocie kosztów postępowania,

- a w konsekwencji -

IV. wnoszę:

- 1) o uchylenie w całości wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 26 czerwca 2013 r., II SAB/Wa 170/13, uwzględniającego skargę B. B. z dnia 9 stycznia 2013 r. w zakresie przewlekłości postępowania Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w sprawie z wniosku o udostępnienie nazw sądów niższych instancji wraz z sygnaturami akt tych sądów, których rozstrzygnięć dotyczyły orzeczenia kończące postępowania przed Sądem Najwyższym w sprawach o sygnaturach: III CK 458/03 i V CSK 118/09 oraz o odrzucenie tej skargi (*stosownie do treści art. 189 p.p.s.a.*),
albo**

o uchylenie w całości wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 26 czerwca 2013 r., II SAB/Wa 170/13, uwzględniającego skargę B. B. z dnia 9 stycznia 2013 r. w zakresie przewlekłości postępowania Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w sprawie z wniosku o udostępnienie nazw sądów niższych instancji wraz z sygnaturami akt tych sądów, których rozstrzygnięć dotyczyły orzeczenia kończące postępowania przed Sądem Najwyższym w sprawach o sygnaturach: III CK 458/03 i V CSK 118/09 oraz o przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania (*stosownie do treści art.185 § 1 p.p.s.a.*),

- 2) o zasądzenie na rzecz Sądu Najwyższego – Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego kosztów postępowania związanych z wniesieniem i rozpoznaniem niniejszej skargi kasacyjnej.**

Uzasadnienie

Pan B. B. pismem z dnia 2 czerwca 2012 r. wystąpił między innymi z zapytaniem, kiedy zostaną zanonimizowane trzy wymienione w tym piśmie orzeczenia Sądu Najwyższego, a tym samym, kiedy może oczekiwać ich udostępnienia. W ramach realizacji tych oczekiwań doszło do niezbędnej anonimizacji, a następnie przesłania wnioskodawcy interesujących go, w wersji zanonimizowanej, orzeczeń SN przy piśmie z dnia 14 lipca 2012 r. nr BSA III - 0614 - 1323/12, to jest, między innymi, postanowienia SN z dnia 14 października 2009 r., V CSK 118/09, oraz postanowienia SN z dnia 14 września 2004 r., III CK 458/03 (*por. dokumenty w załączonych aktach administracyjnych*).

Skarżący w piśmie z dnia 5 października 2012 r. (*egzemplarz dołączony do skargi jako jej załącznik nr 1*) wniósł o podanie nazw sądów niższych instancji oraz sygnatur akt spraw tych sądów, w ramach których lub w związku z którymi zostały wydane dwa ww. orzeczenia Sądu Najwyższego, to jest danych, jakie zostały pominięte w udostępnionych mu zanonimizowanych wersjach orzeczeń (*okoliczności niesporne – por. załącznik nr 1 do skargi oraz akta administracyjne*).

W odpowiedzi na omówiony powyżej wniosek z 5 października 2012 r. skarżącemu została udzielona odpowiedź w formie pisma z dnia 22 października 2012 r. nr BSA I 055 – 201/12 działającego z upoważnienia Pierwszego Prezesa SN Dyrektora Biura Studiów i Analiz SN (*por. załącznik nr 2 do skargi oraz w załączonych aktach administracyjnych*). Wyjaśniono w niej między innymi, że udostępnione wcześniej skarżącemu w trybie wnioskowym zanonimizowane wersje orzeczeń aktualnie są powszechnie dostępne w ramach strony internetowej Sądu Najwyższego, podając zarazem adres tej strony, ze wskazaniem, że mogą być one przez wszystkie zainteresowane osoby przetwarzane z zachowaniem uregulowań dotyczących powtórznego dostępu do informacji publicznej. Wyjaśniono tym samym skarżącemu, że w ramach uregulowań dotyczących udostępniania orzeczeń sądowych do użytku powszechnego nie jest możliwe podanie „brakujących” w zanonimizowanych wersjach orzeczeń danych, jakie faktycznie znajdują się w oryginałach takich orzeczeń oraz w ich odpisach udostępnianych stronom i uczestnikom postępowań sądowych. (*Okolicznością drugorzędną jest, że w tej odpowiedzi zaistniała oczywista omyłka pisarska w określeniu daty pisma wnioskodawcy, na które była udzielana owa odpowiedź - prawidłową datą był bowiem nie „7 września 2012 r.”, lecz „5 października 2012 r.” - w sytuacji, gdy dla jej adresata oczywiste było i jest, co potwierdza między innymi przedmiotowa skarga, że dotyczy ona braku właściwego rozpoznania jego wniosku z 5 października 2012 r.*)

Skarżący uznał ww. odpowiedź z 22 października 2012 r. za wadliwą i w dniu 13 listopada 2012 r., powołując się na treść art. 37 k.p.a., pisemnie wezwał Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do usunięcia naruszenia prawa (*ww. pismo - wezwanie w załączonych aktach administracyjnych*).

W odpowiedzi na to wezwanie **w piśmie działającego z upoważnienia Pierwszego Prezesa SN Dyrektora Biura Studiów i Analiz SN z dnia 5 grudnia 2012 r. nr BSA I 055 – 201/12 (załącznik nr 3 do skargi oraz w załączonych aktach administracyjnych) skarżący został poinformowany, że ewentualne udostępnienie pominiętych w zanonimizowanych wersjach orzeczeń SN danych innemu podmiotowi niż uczestnik ww. postępowań przed Sądem Najwyższym lub jego pełnomocnik może nastąpić, ale nie w trybie przepisów o dostępie do informacji publicznej, lecz, zważywszy nieprocesowy charakter**

spraw zakończonych określonymi orzeczeniami, w trybie art. 525 k.p.c., mającego także odpowiednie zastosowanie przed Sądem Najwyższym poprzez odesłania zawarte w art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ tego kodeksu.

W ww. odpowiedzi na wezwanie do usunięcia naruszenia prawa zwrócono również uwagę, że:

W art. 525 k.p.c., w brzmieniu obowiązującym od 1 lipca 2010 r., stanowi się, że akta sprawy prowadzonej w trybie postępowania nieprocesowego, w tym orzeczenia w niej wydane, dostępne są dla uczestników postępowania oraz za zezwoleniem przewodniczącego dla każdego, kto potrzebę ich przejrzenia dostatecznie usprawiedliwi. Na tych samych zasadach dopuszczalne jest sporządzanie i otrzymywanie odpisów i wyciągów z akt sprawy, a także otrzymywanie zapisu dźwięku z akt sprawy. Wejście w życie z dniem 1 stycznia 2002 r. przepisów ww. ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej nie rzutowało i nie rzutuje na znaczenie tego przepisu procedury cywilnej w jego ówczesnym i obecnym brzmieniu.

Orzeczenia sądowe w oryginale, a więc zawierające podpis sędziego lub podpisy członków składu orzekającego, znajdują się wyłącznie w aktach spraw sądowych. Na zewnątrz są udostępniane jedynie w formie odpisów. Okoliczność, że orzeczenia sądowe są także dokumentami urzędowymi w rozumieniu art. 6 ust. 2 u.d.i.p., nie zmienia faktu, że mogą być one w całości lub w części udostępniane na innych zasadach niż określone w tej ostatniej ustawie.

W art. 61 Konstytucji, wyjściowo regulującym prawo dostępu do informacji publicznej, znajduje się odesłanie do innych ustaw, a także do regulaminów Sejmu i Senatu. Fakt wielości regulacji ustawowych w zakresie dostępu do danych publicznych znajduje także potwierdzenie w art. 1 ust. 2 u.d.i.p., w którym wyraźnie się stwierdza, że informacje publiczne mogą być udostępniane także w trybie i na zasadach innych niż wskazane w tej ustawie, o ile owe inne rozwiązania zostaną określone w przepisach ustaw szczególnych.

Przykładem takiej ustawy szczególnej jest powołany wyżej art. 525 k.p.c.

Skarżący w omawianej odpowiedzi z 5 grudnia 2012 r. został poproszony, by w wypadku podtrzymywania oczekiwania w zakresie dostępu do danych, których nie ma w zanonimizowanych wersjach udostępnionych, między innymi jemu, dwóch ww. orzeczeń Sądu Najwyższego, skierował stosowne wnioski do przewodniczących właściwych wydziałów w Izbie Cywilnej Sądu Najwyższego, w których przedstawi stosowne wyjaśnienia, jakie – w jego przekonaniu – będą „dostatecznie usprawiedliwiały” jego zainteresowanie sygnaturami akt i oznaczeniami sądów niższych instancji, które wydały orzeczenia w określonych sprawach, zanim trafiły one do Sądu Najwyższego.

W końcowej części ww. odpowiedzi z 5 grudnia 2012 r., skarżącemu zostało wyjaśnione, że udostępnianie przez Sąd Najwyższy jego orzeczeń w zanonimizowanych wersjach pozostaje w związku z ustawowym obowiązkiem wydawania zbiorów urzędowych zawierających takie orzeczenia. Nierzadko, zanim określone orzeczenie w formie zanonimizowanej w sposób, z którym między innymi i on się spotkał, trafi do takiego zbioru, bywa udostępniane także w trybie wnioskowym lub w ramach strony internetowej Sądu Najwyższego.

Oznacza to również, że Sąd Najwyższy, poza wyjątkowymi sytuacjami, o których mowa w art. 525 k.p.c., nie udostępnia osobom trzecim pełnych wersji swoich orzeczeń, jakie zostały wydane z zastosowaniem przepisów procedury cywilnej o postępowaniu nieprocesowym.

Ewentualne skorzystanie z możliwości, jakie stwarza ostatnio wymieniony przepis, pozostawione zostało uznaniu pana B. B.

W końcowym akapicie rzeczonego pisma z 5 grudnia 2012 r. wnioskodawca, a obecnie skarżący, został przeproszony za brak udzielenia mu odpowiednio szybkiej odpowiedzi na jego wniosek z 5 października 2012 r., zawierającej tego typu informacje, jakie dopiero w tym piśmie (z 5.12.2012 r.) zostały mu przedstawiane.

Zainteresowany nie skorzystał z możliwości, jakie stwarza art. 525 k.p.c. w zakresie pozyskania interesujących go danych, decydując się w dniu 9 stycznia 2013 r. na wystąpienie za pośrednictwem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do

Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie ze skargą, przesyłając ją w jednym egzemplarzu wraz załącznikami na adres Sądu Najwyższego. Owa skarga trafiła do SN 14 stycznia 2013 r., co znajduje potwierdzenie w prezentacji jej wpływu do sądu.

B. B. w swej skardze – w szczególności – nie zgadzał się, by o udostępnieniu mu interesujących go fragmentów orzeczeń Sądu Najwyższego decydowali przewodniczący odpowiednich wydziałów w Izbie Cywilnej Sądu Najwyższego, wprowadzając tak kategorycznym stwierdzeniem w błąd czytającego jego skargę, w wyniku przemilczenia znanego mu faktu, że określone orzeczenia, tyle że w formie zanonimizowanej są upowszechnione w ramach strony internetowej Sądu Najwyższego, a każdy zainteresowany dostępem do pełnych wersji konkretnych orzeczeń może podjąć próbę uzyskania takiego dostępu z zachowaniem – w danym wypadku – reguł wynikających z art. 525 k.p.c., do którego, między innymi, odsyła się w art. 1 ust. 2 u.d.i.p., wskazującym jednoznacznie, że jeżeli określone kategorie informacji publicznych podlegają udostępnieniu w innym trybie lub na innych zasadach niż określone w tej ustawie, to pierwszeństwo mają te uregulowania szczególne, w tym wypadku zawarte art. 525 k.p.c.

Skarżący przedstawiając nieprawdziwe dane co do rzeczywistej treści omówionego wyżej pisma z dnia 5 grudnia 2012 r. sformułował zarazem własną ocenę, że zawarte w owym piśmie *„wskazówki co do dalszego postępowania zwodzą na manowce i są dalszą grą na zwłokę”*. Jego zdaniem Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, jeżeli uznawał, że określone dane, jakie zostały pominięte w zanonimizowanych wersjach orzeczeń Sądu Najwyższego, mogą być ewentualnie udostępnione na innych zasadach lub w innym trybie niż określone w ustawie o dostępie do informacji publicznej, to powinien wydać decyzję administracyjną, a takiej nie wydał.

*

W tym stanie faktycznym Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego uznał za konieczne udzielenie odpowiedzi na tę skargę oraz przesłanie jej wraz z samą skargą i aktami sprawy do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, co nastąpiło 28 stycznia 2013 r., wnosząc między innymi:

- 1) o jej oddalenie w całości,

- 2) o uwzględnienie faktu, że w odpowiedzi SN z dnia 22 października 2012 r., nr BSA I 055 – 201/12 przedstawianej jako załącznik nr 2 do skargi, wystąpiła oczywista omyłka pisarska we wskazaniu daty pisma, na które owa odpowiedź jest udzielana, albowiem tą datą nie jest wadliwie podany „7 września 2012 r.”, lecz „5 października 2012 r.”
- 3) o rozważenie przez Sąd, czy dokonanie w przedmiotowej skardze oceny postępowania Sądu Najwyższego przez określenie, że przedstawione skarżącemu w piśmie z dnia 5 grudnia 2012 r. nr BSA I 055 – 201/12 *„wskazówki co do dalszego postępowania zwodzą na manowce i są dalszą grą na zwłokę”* było usprawiedliwione, a tym samym, czy nie istnieje potrzeba zwrócenia przez Sąd skarżącemu uwagi na niestosowność tej oceny.

W uzasadnieniu tych wniosków, po przedstawieniu omówionej powyżej historii korespondencji ze skarżącym w związku z jego żądaniem udostępnienia określonych informacji, w ww. odpowiedzi z 28 stycznia 2013 r. na skargę B. B., doszło do następującego rozwinięcia tej odpowiedzi:

Powszechnie znanym faktem i zwyczajem jest, że nie tylko Sąd Najwyższy, ale i inne sądy i trybunały funkcjonujące w Polsce realizując obowiązki w zakresie publicznego dostępu do swojego orzecznictwa anonimizują wydane przez siebie orzeczenia. Dotychczas kwestie anonimizacji orzeczeń sądowych, także w związku z wydawaniem zbiorów urzędowych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego (obecnie NSA i wojewódzkich sądów administracyjnych), nie stanowiły przedmiotu szerszej dyskusji lub kontrowersji. Samą anonimizację orzeczeń sądowych w kontekście zapewnienia przez sądy publicznego dostępu do ich orzecznictwa uznawano za naturalną i niezbędną, także w kontekście ochrony danych osobowych stron i uczestników postępowań sądowych. Ustawodawca, dzieląc to powszechne przekonanie, pozostawił praktyce kwestię skali i sposobu anonimizacji orzeczeń sądowych.

Skarżący z istniejącym stanem rzeczy wydaje się nie godzić.

Faktem jest, że p. B. B. w wyniku rozpoznania jego zapytania z dnia 2 czerwca 2012 r., kiedy dojdzie do anonimizacji wskazanych przez niego orzeczeń Sądu Najwyższego, a tym samym i zaistnieje możliwość ich udostępnienia, przy ww.

piśmie z dnia 14 lipca 2012 r. działającego w strukturze Sądu Najwyższego Referatu do Spraw Dostępu do Informacji Publicznej, otrzymał zanonimizowane wersje wskazanych przez siebie orzeczeń. Następnie w swoim piśmie z dnia 5 października 2012 r. uznał jednak, że powinien mieć dostęp do tych orzeczeń w zakresie szerszym niż po anonimizacji. Faktem jest, że w omówionej wyżej odpowiedzi Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2012 r. skarżący nie otrzymał dostatecznych wyjaśnień co do możliwości uzyskania interesujących go danych w sposób przewidziany przez prawo, za co został przeproszony w kolejnym piśmie Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2012 r., w którym został poinformowany, że istnieje prawna możliwość udostępnienia mu jako tzw. osobie trzeciej pełnych wersji orzeczeń Sądu Najwyższego, ale nie w trybie dostępu do informacji publicznej, lecz w trybie odpowiednich procedur sądowych, w tym wypadku w trybie art. 525 k.p.c., mającym także odpowiednie zastosowanie do części postępowań przed Sądem Najwyższym.

Do oceny należy zatem między innymi kwestia, **czy wzgląd na treść art. 1 ust. 2 u.d.i.p. nie przemawia za ustaleniem, że pewne dane zawarte w orzeczeniu sądowym, jako dokumencie urzędowym w rozumieniu art. 6 ust. 2 u.d.i.p., podlegają udostępnieniu nie na zasadach określonych w przepisach tej ustawy, lecz w przepisach zawartych w stosownych procedurach sądowych lub w regulacjach dotyczących ustroju sądownictwa.**

Skarżący nie wskazał, dlaczego - jego zdaniem - te ostatnie uregulowania nie powinny mieć zastosowania w zakresie rozpoznania jego wniosku z dnia 5 października 2012 r. o udostępnienie nazw sądów niższych instancji wraz z sygnaturami akt tych sądów, których rozstrzygnięć dotyczyły orzeczenia kończące postępowania przed Sądem Najwyższym w sprawach o sygnaturach: III CK 458/03 i V CSK 118/09, a tym samym, dlaczego nie zgadza się z udzielonymi mu wyjaśnieniami Sądu Najwyższego.

Skarżący nie przedstawił również informacji, dlaczego dla uzyskania interesujących go danych dotyczących oznaczeń sądów niższych instancji oraz sygnatur ich akt nie chce skorzystać z uregulowań, do których się odsyła w art. 1 ust. 2 u.d.i.p., jako, w tym wypadku, zdaniem Sądu Najwyższego –

Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, właściwych w zakresie pozyskania bardziej szczegółowych danych stanowiących element akt spraw sądowych.

Odnosząc się do zarzutu braku wydania przez Pierwszego Prezesa SN decyzji administracyjnej podniesiono, że poza dyskusją jest że nie na każde żądanie formalnie nawiązujące do przepisów o dostępie do informacji publicznej należy reagować albo przez udostępnienie określonej informacji lub przez wydanie decyzji odmownej. Utrwalone orzecznictwo sądów administracyjnych jednoznacznie wskazuje, że do części tego rodzaju wniosków należy odnosić się w formie pisemnej przez wyjaśnienie wnioskodawcy, dlaczego określona informacja nie jest informacją publiczną lub dlaczego nie podlega udostępnieniu w trybie i na zasadach określonych w przepisach ustawy o dostępie do informacji publicznej z jednoczesnym wskazaniem takiego innego trybu lub zasad, o ile by istniały.

Skarżący otrzymał stosowne wyjaśnienie w formie omówionego wyżej pisma z dnia 5 grudnia 2012 r. działającego z upoważnienia Pierwszego Prezesa SN Dyrektora Biura Studiów i Analiz SN.

Z tych przyczyn uznano, że skarga, na którą udzielano odpowiedzi, nie powinna zostać uwzględniona, albowiem Sąd Najwyższy – Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego w dniu wniesienia tej skargi nie pozostawał w relacjach ze skarżącym na tle ww. wniosku z dnia 5 października 2012 r. w stanie bezczynności, a za brak właściwej odpowiedzi na ów wniosek do dnia 5 grudnia 2012 r. wnioskodawca, a obecnie skarżący został przeproszony wraz z odpowiednimi wyjaśnieniami co do działań, jakie może podjąć, aby ewentualnie uzyskać interesujące go informacje.

W sytuacji, gdy skarżący nie odniósł się ze zrozumieniem dla tych wyjaśnień, a ocenił je wprost jako przejaw „zwodzenia na manowce” i „dalszej gry na zwłokę” ze strony Sądu Najwyższego, usprawiedliwione stało się także przedstawienie trzeciego z wniosków głównych tej odpowiedzi, którego rozpoznanie mogło służyć weryfikacji tak negatywnego postrzegania Sądu Najwyższego, jakie jest udziałem skarżącego. Formułując ten ostatni wniosek pełnomocnik ustanowiona przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego kierowała się troską o dobre imię Sądu Najwyższego, które w tym wypadku – jej zdaniem – zostało naruszone przez skarżącego, dodając zarazem, że wnioskowane zwrócenie przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie uwagi skarżącemu na niestosowność użytych przez niego, a cytowanych powyżej określeń

może być uznane przez Sąd Najwyższy za odpowiednie zważywszy na charakter naruszenia dobrego imienia Sądu Najwyższego.

*

WSA w Warszawie przedmiotową skargę B. B. zarejestrował pod dwoma sygnaturami, odrębnie pod sygn. II SAB/Wa 51/13, jako skargę na bezczynność, oraz – po interwencji skarżącego – odrębnie jako skargę na przewlekłość postępowania, by po umorzeniu, na odpowiedni wniosek skarżącego, postępowania prowadzonego pod sygn. II SAB/Wa 51/13, uczynić daną skargę przedmiotem swojego rozpoznania jedynie w zakresie przewlekłości postępowania prowadzonego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, a ściślej postępowania prowadzonego z jego polecenia, wobec określonego wniosku B. B.

W tym miejscu należy wskazać, że WSA w Warszawie zignorował stanowisko zaprezentowane w piśmie z dnia 22 kwietnia 2013 r. pełnomocnik Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego złożonym do obu ww. spraw w zakresie następujących wniosków:

- 1) o zobowiązanie skarżącego do wyjaśnienia w terminie wskazanym przez Sąd, jakie działania lub zaniechania Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego uważa on za przejaw bezczynności tego organu, a jakie za przejaw przewlekłości postępowania przed tym organem w sprawie rozpoznania jego wniosku z dnia 5 października 2012 r. o uzupełnienie o niektóre dane udostępnionych mu zanonimizowanych wersji dwóch orzeczeń Sądu Najwyższego, pod rygorem ustalenia, że zarzut bezczynności lub/i zarzut przewlekłości postępowania przed Pierwszym Prezesem Sądu Najwyższego jest pozbawiony uzasadnienia, oraz - w wypadku uwzględnienia tego wniosku i udzielenia przez skarżącego stosownych wyjaśnień -
- 2) o umożliwienie Sądowi Najwyższemu – Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego ustosunkowania się w odpowiednim terminie do ewentualnych wyjaśnień skarżącego w zakresie pytań sformułowanych w poprzednim wniosku,

- 3) o niewyznaczanie terminu rozpraw w sprawach o podanych wyżej sygnaturach II SAB/Wa 51/13 i II SAB/Wa 170/13 do czasu rozpoznania przedstawionych powyżej wniosków.

*

Uwzględniając skargę B. B. ww. wyrokiem z dnia 26 czerwca 2013 r., w zakresie, w którym została zarejestrowana pod sygn. II SAB/Wa 170/13, WSA w Warszawie:

- 1) zobowiązał Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do rozpatrzenia wniosku skarżącego z dnia 5 października 2012 r. o udostępnienie informacji publicznej w terminie 14 dni od daty doręczenia prawomocnego wyroku wraz z aktami sprawy,
- 2) stwierdził, że przewlekłość nie miała miejsca z rażącym naruszeniem prawa,
- 3) zasądził od Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego na rzecz skarżącego B. B. kwotę 223,80 złotych, tytułem zwrotu kosztów postępowania.

W uzasadnieniu tych rozstrzygnięć, po skrótowym przedstawieniu historii sprawy, podniósł, co następuje:

„Stosownie do treści art. 13 § 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (tekst jednolity Dz. U. z 2012 r., poz. 270 ze zm.) do rozpoznawania sprawy właściwy jest wojewódzki sąd administracyjny, na którego obszarze właściwości ma siedzibę organ administracji publicznej, którego działalność została zaskarżona.

Natomiast zgodnie z treścią art. 1 § 1 i § 2 ustawy z dnia 25 lipca 2002 r. – Prawo o ustroju sądów administracyjnych (Dz. U. Nr 153, poz. 1269 ze zm.), sąd administracyjny sprawuje wymiar sprawiedliwości przez kontrolę pod względem zgodności z prawem zaskarżonej decyzji administracyjnej i to z przepisami obowiązującymi w dacie jej wydania.

Skarga analizowana pod tym kątem, w zakresie przewlekłości postępowania zasługuje na uwzględnienie. Stosownie do treści art. 3 § 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (tekst jedn. Dz. U. z 2012 r., poz. 270 ze zm.), sądy administracyjne sprawują kontrolę działalności administracji publicznej, która obejmuje orzekanie w sprawach skarg na:

1. decyzje administracyjne;

2. postanowienia wydane w postępowaniu administracyjnym, na które służy zażalenie albo kończące postępowanie, a także postanowienia rozstrzygające sprawę co do istoty;

3. postanowienia wydane w postępowaniu egzekucyjnym i zabezpieczającym, na które służy zażalenie;

4. inne niż określone w pkt 1-3 akty lub czynności z zakresu administracji publicznej dotyczące uprawnień lub obowiązków wynikających z przepisów prawa;

4a. pisemne interpretacje przepisów prawa podatkowego wydawane w indywidualnych sprawach;

5. akty prawa miejscowego organów jednostek samorządu terytorialnego i terenowych organów administracji rządowej;

6. akty organów jednostek samorządu terytorialnego i ich związków, inne niż określone w pkt 5 podejmowane w sprawach z zakresu administracji publicznej;

7. akty nadzoru nad działalnością jednostek samorządu terytorialnego;

8. beczynność lub przewlekłe prowadzenie postępowania w przypadkach określonych w pkt 1-4a.

Z przewlekłością organu mamy zatem do czynienia wówczas, gdy organ zobowiązany do podjęcia danej czynności, nie podejmuje jej w terminach określonych przez przepisy prawa. Powyższe oznacza więc, że zarzut przewlekłości powinien się pojawić wówczas, gdy organ, będąc właściwym w sprawie i zobowiązanym do podjęcia określonej czynności w określonym terminie i prowadzenia samego postępowania w sposób należyście aktywny, nie przejawia właściwego zaangażowania w jej załatwienie, zaś z drugiej strony nie pozostaje w beczynności, tj. całkowicie pasywny w prowadzeniu sprawy, czy też inaczej rzecz ujmując, nie "milczy" w sprawie. W myśl art. 12 § 1 k.p.a., organy administracji publicznej powinny działać w sprawie wnikliwie i szybko, posługując się możliwie najprostszymi środkami prowadzącymi do jej załatwienia, a sprawy niewymagające zbierania dowodów, informacji lub wyjaśnień, powinny być załatwione niezwłocznie (§ 2). Reasumując, przewlekłość postępowania, to brak po stronie organu właściwej koncentracji w szybkości prowadzenia postępowania administracyjnego. Innymi słowy mówiąc, jest to ze strony organu niedochowanie należytej staranności w takim zorganizowaniu procesowania, aby zakończyć je w rozsądnym terminie.

Wskazać dalej należy, że w myśl art. 35 § 1 k.p.a., organy administracji publicznej obowiązane są załatwiać sprawy bez zbędnej zwłoki. Niezwłocznie powinny być załatwiane sprawy, które mogą być rozpatrzone w oparciu o dowody przedstawione przez stronę łącznie z żądaniem wszczęcia postępowania lub w oparciu o fakty i dowody powszechnie znane albo znane z urzędu organowi, przed którym toczy się postępowanie bądź możliwe do ustalenia na podstawie danych, którymi rozporządza ten organ (§ 2). Z kolei załatwienie sprawy wymagającej postępowania wyjaśniającego powinno nastąpić nie później niż w ciągu miesiąca, a sprawy szczególnie skomplikowanej – nie później niż w ciągu dwóch miesięcy od dnia wszczęcia postępowania, zaś w postępowaniu odwoławczym – w ciągu miesiąca od dnia otrzymania odwołania (§ 3). Zatem z przytoczonych powyżej przepisów wynika jedna z podstawowych zasad postępowania administracyjnego nakładająca na organy administracji publicznej obowiązek szybkiego i wnikliwego działania, z drugiej zaś strony w sposób jednoznaczny określono w nich terminy i sposób działania. Wobec powyższego przewlekłe prowadzenie postępowania, wskazane już wyżej w art. 3 § 2 pkt 8 cytowanej ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, dotyczyć będzie okresu do upływu terminu załatwienia sprawy.

Przypomnieć należy że ustawa z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz. U. Nr 112, poz. 1198 ze zm.) kształtuje prawo do informacji w takim zakresie, w jakim dotyczy organów władzy publicznej w szerokim rozumieniu tego pojęcia. Reguluje zarówno zakres podmiotowy i przedmiotowy stosowania ustawy, procedurę i tryb. W bardzo wąskim zakresie odsyła do przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego stanowiąc, że jedynie w kwestii wydania decyzji stosuje się k.p.a.

W świetle powołanej ustawy informacją publiczną jest każda informacja o sprawach publicznych, a w szczególności o sprawach wymienionych w art. 6 ustawy. Ponieważ sformułowania te nie są zbyt jasne, należy przy ich wykładni kierować się art. 61 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zgodnie z którym, prawo do informacji jest publicznym prawem obywatela, realizowanym na zasadach skonkretyzowanych w ustawie o dostępie do informacji publicznej.

Uwzględniając te wszystkie aspekty, można powiedzieć, że informacją publiczną będzie każda wiadomość wytworzona lub odnoszona do władz publicznych, a także wytworzona lub odnoszona do innych podmiotów wykonujących funkcje publiczne w zakresie wykonywania przez nie zadań władzy publicznej i gospodarowania mieniem komunalnym lub mieniem Skarbu Państwa.

Informacja publiczna dotyczy sfery faktów .Jest nią treść dokumentów wytworzonych przez organy władzy publicznej i podmioty nie będące organami administracji publicznej, treść wystąpień, opinii i ocen przez nie, dokonywanych niezależnie do jakiego podmiotu są one kierowane i jakiej sprawy dotyczą. Informację publiczną stanowi treść wszelkiego rodzaju dokumentów odnoszących się do organu władzy publicznej lub podmiotu niebędącego organem administracji publicznej związanych z nimi bądź w jakikolwiek sposób dotyczących ich. Są nimi zarówno treść dokumentów bezpośrednio przez nie wytworzonych jak i te, których używają przy realizacji przewidzianych prawem zadań nawet jeżeli nie pochodzą wprost od nich.

Artykuł 4 ust. 1 ustawy stanowi, że obowiązane do udostępnienia informacji publicznej są władze publiczne oraz inne podmioty wykonujące zadania publiczne, w szczególności organy władzy publicznej, organy samorządów gospodarczych i zawodowych, podmioty reprezentujące zgodnie z odrębnymi przepisami Skarb Państwa, podmioty reprezentujące państwowe osoby prawne albo osoby prawne samorządu terytorialnego oraz podmioty reprezentujące inne państwowe jednostki organizacyjne, albo jednostki organizacyjne samorządu terytorialnego, podmioty reprezentujące inne osoby lub jednostki organizacyjne, które wykonują zadania publiczne lub dysponują majątkiem publicznym oraz osoby prawne, w których Skarb Państwa, jednostki samorządu terytorialnego lub samorządu gospodarczego albo zawodowego mają pozycję dominującą w rozumieniu przepisów o ochronie konkurencji i konsumentów.

W świetle powyższego nie ulega wątpliwości, że Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego jest podmiotem zobowiązanym na gruncie ustawy o dostępie do informacji publicznej do udostępnienia informacji, mających charakter informacji publicznej będącej w jego posiadaniu (art. 4 ust. 3 ustawy). Trzeba również dodać, że dysponent informacji publicznej jest zobowiązany do jej udostępnienia tylko wtedy, gdy informacja nie została wcześniej udostępniona wnioskodawcy (nie ma także

innego trybu dostępu do niej – art. 1 ust. 2 ustawy) i nie funkcjonuje w obiegu publicznym.

Wskazać należy, że żądana przez B. B. informacja stanowi informację publiczną.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy o dostępie do informacji publicznej udostępnienie informacji na wniosek następuje bez zbędnej zwłoki, nie później jednak niż w terminie 14 dni, z wyjątkiem sytuacji określonej w art. 13 ust. 2 i art. 15 ust. 2 ustawy. Udostępnienie informacji publicznej jest czynnością materialnotechniczną.

Organ może odmówić udzielenia informacji publicznej z uwagi na ochronę informacji niejawnych lub innych tajemnic ustawowo chronionych. Jednak jeżeli odmawia, to ma tego dokonać w procesowej formie decyzji administracyjnej.

Bezczynność organu na gruncie ustawy o dostępie do informacji publicznej polega na tym, że organ zobowiązany do podjęcia czynności materialnotechnicznej w przedmiocie informacji publicznej takiej czynności nie podejmuje. Innymi słowy z bezczynnością organu w zakresie dostępu do informacji publicznej mamy do czynienia wówczas, gdy organ "milczy" wobec wniosku strony o udzielenie takiej informacji.

W tego typu sprawach wnioskodawca domaga się udzielenia informacji, czyli działania zgodnego z wnioskiem, a nie odmowy. Przedstawienie informacji zupełnie innej niż ta na którą oczekuje lub też informacji wymijającej, może powodować jego wątpliwości, co to tego, czy organ nie narusza przepisów ustawy o dostępie do informacji publicznej (czyli pozostaje w bezczynności).

Zgodnie z art. 5 ustawy o dostępie do informacji publicznej, organ może ograniczyć dostęp do żądanych informacji np. ze względu na prywatność osoby fizycznej, ewentualnie z innych powodów, o których stanowi ustawa, co w praktyce może oznaczać udostępnienie treści dokumentu odpowiednio zanonimizowanego. Organ może również odmówić udzielenia informacji publicznej z uwagi na ochronę informacji niejawnych lub innych tajemnic ustawowo chronionych. Jeżeli jednak odmawia, to ma tego dokonać w procesowej formie decyzji administracyjnej.

Organ w sprawie niniejszej nie udzielił informacji zgodnie z wnioskiem - wniosek dotyczył udzielenia informacji polegającej na wskazaniu miejscowości siedziby sądu oraz sygnatury akt, ani nie załatwił jej w inny sposób przewidziany przez przepisy prawa.

Mając powyższe na uwadze na podstawie art. 149 § 1 ww. ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie, orzekł jak w sentencji wyroku.”

*

W nawiązaniu do przedstawionych na wstępie zarzutów niniejszej skargi kasacyjnej wypada uzupełniająco podnieść, że:

Właściwość sądów administracyjnych w sprawach związanych z realizacją obowiązków określonych w ww. ustawie z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej przez podmioty wymienione w jej art. 4 ust. 1 i ust. 2, limitowana jest treścią art. 21 tej ustawy, a więc na zakres tej właściwości rzutuje wprost i bezpośrednio zakres obowiązywania samej ustawy o dostępie do informacji publicznej. Nie jest to więc, wbrew stanowisku zaprezentowanemu w uzasadnieniu kwestionowanego wyroku właściwość wywodzona z uregulowań zawartych w art. 3 § 2 p.p.s.a., lecz z art. 3 § 3 p.p.s.a..

Z mocy art. 184 Konstytucji RP - formuła właściwości sądów administracyjnych, jako sądów szczególnych, należy do grupy zamkniętych. Ów przepis stanowi bowiem, że: *„Naczelny Sąd Administracyjny oraz inne sądy administracyjne sprawują, w zakresie określonym w ustawie, kontrolę działalności administracji publicznej. Kontrola ta obejmuje również orzekanie o zgodności z ustawami uchwał organów samorządu terytorialnego i aktów normatywnych terenowych organów administracji rządowej.”*

Taka interpretacja cytowanego przepisu Konstytucji znajduje potwierdzenie między innymi w postanowieniu Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 27 maja 2011 r., I OSK 1314/10, (dostępnego m.in. w CBOSA pod adresem internetowym: <http://orzeczenia.nsa.gov.pl>), którego teza brzmi: **„Do właściwości sądów administracyjnych należą tylko te sprawy, w których przepisy szczególne przewidują sądową kontrolę działalności administracji publicznej, o czym stanowi art. 184 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 1 § 1 ustawy z dnia 25 lipca 2002 r. - Prawo o ustroju sądów administracyjnych (Dz. U. z 2005 r. Nr 169, poz. 1417 z późn. zm.) i art. 3 § 1 ustawy - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.”**

W świetle wyroku NSA w Warszawie z 9 czerwca 2011 r., I OSK 401/11, (CBOSA, j.w.) można przyjmować, że: „Zgodnie z art. 21 u.d.i.p. do skarg rozpatrywanych w postępowaniu o udostępnienie informacji publicznej stosuje się przepisy p.p.s.a. Dotyczy to skarg na bezczynność w zakresie udostępnienia informacji publicznej.”. Oznacza to jednak, że właściwość sądów administracyjnych wywodzona z tego przepisu, który należy uznawać za przepis ustawy szczególnej w rozumieniu art. 3 § 3 p.p.s.a., jest uzależniona od uprzedniego ustalenia, że objęta określonym wnioskiem o udostępnienie informacja jest informacją publiczną w rozumieniu art. 1 ust. 1 u.d.i.p., a zarazem nie ma do niej zastosowania art. 1 ust. 2 tej ustawy. **Innymi słowy moc art. 21 u.d.i.p. uzależniona jest od ustalenia zakresu obowiązywania samej ustawy, w której ów przepis się znajduje. Nie wydaje się natomiast budzić wątpliwości, że ów przepis, w obecnym stanie prawnym, może dotyczyć zarówno skarg na wszelkie decyzje wydawane w okolicznościach przewidzianych w art. 16 u.d.i.p., jak również skarg na bezczynność oraz przewlekłość postępowania w sytuacjach, gdy tego rodzaju decyzja mogłaby być lub powinna zostać wydana.**

W kwestionowanym wyroku WSA w Warszawie z dnia 26 czerwca 2013 r. nie wykazano, by do określonego wniosku B. B. – choćby w założeniu – mogła mieć zastosowanie ww. ustawa z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej, a tym samym, by przyjęcie do rozpoznania wniesionej 9 stycznia 2013 r. skargi B. B. mogło nastąpić z uwzględnieniem treści art. 21 u.d.i.p.

W świetle art. 1 ust. 2 u.d.i.p. za dalece niewystarczające należy uznać również stwierdzenie tego wyroku, że objęte określonym wnioskiem B. B. informacje są informacjami publicznymi w rozumieniu art. 1 ust.1 u.d.i.p. w szczególności w związku z jej art. 6 ust. 2, albowiem tego faktu nikt nie kwestionuje. **Istotne jest natomiast całkowicie zignorowane przez WSA w Warszawie, pomijając część sprawozdawczą skarżonego wyroku, wyjaśnienia udzielonego skarżącemu w formie pisemnej 5 grudnia 2012 r., a więc znacznie przed wniesieniem przedmiotowej skargi do WSA w Warszawie, że poszukiwane przez niego informacje publiczne mogą być mu udostępnione w trybie ustawy szczególnej w rozumieniu art. 1 ust. 2 u.d.i.p., jaką jest – w danym wypadku – art. 525 k.p.c.**

Nie wydaje się, aby istniejące uregulowania prawne, a także dostępne orzecznictwo, pozwalały obywatelowi, w wypadku istnienia ustawy szczególnej w rozumieniu art. 1 ust. 2 u.d.i.p., w dążeniu do uzyskania określonej informacji publicznej na dokonywanie wyboru trybu realizacji jego żądania, a w szczególności przez wskazanie, że oczekuje realizacji swojego żądania z zastosowaniem nie takiej ustawy szczególnej, lecz uregulowań zawartych w u.d.i.p.

W konsekwencji, a także mając na uwadze treść omówionego wyżej art. 184 Konstytucji RP, wypada przyjmować, że obywatelowi nie służy również prawo wyboru sądu, w postępowaniu przed którym będzie mógł dochodzić oceny określonych zachowań organu państwa lub jednostki samorządu terytorialnego w rozpoznaniu jego wniosku o udostępnienie informacji określonego rodzaju.

W pierwszym z zarzutów niniejszej skargi kasacyjnej, a więc dotyczącym naruszenia art. 3 § 1 p.p.s.a. oraz niektórych dalszych przepisów tej ustawy w powiązaniu z art. 1 ust. 2 oraz art. 21 u.d.i.p., a także określonych przepisów k.p.c., zostało wykazane, że w przedmiotowym wyroku WSA w Warszawie doszło w istocie do stwierdzenia, że:

- a) art. 525 k.p.c. stał się przepisem zbędnym w porządku prawnym Rzeczypospolitej Polskiej z dniem 1 stycznia 2002 r., a więc z dniem wejścia w życie obowiązującej ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej, w zakresie obejmującym dostęp do orzeczeń sądowych, albowiem dostęp do orzeczeń sądowych jako dokumentów urzędowych w rozumieniu art. 6 ust. 2 u.d.i.p. w związku z art. 4 ust. 1 tej ustawy, przestał być regulowany przepisami procedur sądowych, lecz – wyraźnie – stanowi przedmiot unormowania zawartego w ww. ustawie z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej,
- b) art. 525 k.p.c. nie jest ani przepisem ustawy szczególnej w rozumieniu art. 1 ust. 2 u.d.i.p., ani przepisem tego rodzaju ustawy, o której mowa w art. 61 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- c) sąd administracyjny, na żądanie osoby trzeciej, nie będącej ani uczestnikiem postępowania przed Sądem Najwyższym w sprawie rozpoznanej w trybie nieprocesowego postępowania cywilnego, ani przedstawicielem takiego uczestnika, może nakazać Sądowi Najwyższemu – Pierwszemu Prezesowi

tego Sądu podjęcie z urzędu działań określonych dotychczas w art. 525 k.p.c. w odniesieniu do danych zawartych w aktach tego Sądu, których fragmentem są jego orzeczenia, co najmniej w takiej ich części, jaką stanowią nazwy sądów niższych instancji, a także oznaczenia orzeczeń takich sądów, które orzekały w określonej, materialnie lub procesowo rzecz ujmując, sprawie, zanim stała się ona w całości lub w części przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego przyjmującej kształt orzeczenia tego Sądu,

- d) dostęp osób trzecich, nie będących ani uczestnikami postępowań sądowych, ani ich przedstawicielami, do pełnych wersji orzeczeń Sądu Najwyższego wydanych z zastosowaniem przepisów kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu nieprocesowym, nie jest regulowany art. 525 k.p.c., lecz przepisami ww. ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej oraz, jeżeli chodzi o zasady postępowania z wnioskami osób trzecich o udostępnianie danych z akt Sądu Najwyższego stanowiących fragmenty orzeczeń tego Sądu, takimi przepisami kodeksu postępowania administracyjnego jak: art. 12 oraz art. 35 i n. tego kodeksu mimo braku wyraźnego odesłania do tych ostatnich uregulowań w art. 16 ust. 1 i ust. 2 u.d.i.p., a zarazem mimo zawężającej, a zarazem ścisłej interpretacji tych ostatnich przepisów, zawartej w szczególności w wyrokach Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 11 września 2012 r. o sygnaturach: I OSK 903/12 oraz I OSK 916/12, dostępnych między innymi w CBOSA pod adresem internetowym <http://orzeczenia.nsa.gov.pl>, a zwłaszcza przy jednoczesnym istnieniu odrębnych uregulowań w zakresie terminów załatwiania spraw w art. 13 – 15 u.d.i.p. oraz zawartej w pierwszym z tych przepisów zasady rozpoznawania wniosków składanych w trybie art. 10 u.d.i.p. bez zbędnej zwłoki,
- e) z mocy art. 1 ust. 1, art. 4 ust. 1 oraz art. 6 ust. 2 u.d.i.p. na Sądzie Najwyższym, a tym samym i na każdym innym sądzie wyższej instancji funkcjonującym w Rzeczypospolitej Polskiej, ciąży obowiązek udostępniania „każdemu” w rozumieniu art. 2 ust. 1 u.d.i.p., jeżeli nie całych, to z pewnością tych części orzeczeń sądowych, które zawierają szczegółowe informacje o

sądach i sygnaturach akt tych sądów, które wcześniej orzekały w danej sprawie, a więc zanim trafiła ona do sądu wyższej instancji,

- f) istniejące regulacje prawne w zakresie publicznego dostępu do orzeczeń sądowych, w tym orzeczeń Sądu Najwyższego oraz orzeczeń sądów administracyjnych obu instancji, wskazujące na niezbędność anonimizacji takich orzeczeń przed ich publicznym udostępnieniem, w tym w ramach zbiorów urzędowych takich orzeczeń, podlegają wiążącej ocenie sądów administracyjnych, a zarazem, że taka ocena wyklucza możliwość anonimizacji owych orzeczeń w zakresie danych dotyczących oznaczeń sądów niższych instancji oraz akt tych sądów, które orzekały w określonej, materialnie lub procesowo rzecz ujmując, tej samej sprawie,
- g) właściwość sądów administracyjnych regulowana jest wyłącznie treścią art. 3 § 2 p.p.s.a., a nie - również - przepisami innych ustaw w sytuacji, gdy do tych innych „szczególnych” ustaw wyraźnie się odsyła w art. 3 § 3 p.p.s.a., a przykładem takiej właśnie ustawy wydaje się być między innymi – w świetle art. 21 u.d.i.p. – regulacja zawarta w tym ostatnim akcie normatywnym.

a więc również, niejako w konsekwencji, że

- h) działający w strukturze Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego Referat do Spraw Dostępu do Informacji Publicznej po otrzymaniu wniosków B. B. o udostępnienie mu określonych orzeczeń SN, w tym przedmiotowego wniosku z dnia 5 października 2012 r., zobowiązany był udostępnić zainteresowanemu żądane orzeczenia w zakresie szerszym niż określony w zarządzeniu Nr 11/2012 Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2012 r. w sprawie anonimizacji i udostępniania orzeczeń Sądu Najwyższego oraz informacji o sprawach sądowych w Sądzie Najwyższym, a więc i w załącznikach do tego zarządzenia, (*wskazywane zarządzenie Pierwszego Prezesa SN w formie zeskanowanej w załączeniu*), a zarazem, że powinien to uczynić z pominięciem uregulowań zawartych, w tym wypadku, w art. 525 k.p.c.

Nie wydaje się, aby Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie był uprawniony do formułowania któregośkolwiek z tych stwierdzeń, zwłaszcza w okolicznościach tej sprawy. Jako niedopuszczalną, w świetle powszechnie

akceptowanych reguł wykładni prawa, należy uznać w szczególności tego rodzaju wykładnię, która czyni przepis zbędnym. Art. 525 k.p.c. jako zawierający uregulowanie o charakterze szczególnym nie mógł także utracić mocy obowiązującej z dniem wejścia w życie takiego aktu o charakterze ogólnym, jakim jest analizowana ustawa o dostępie do informacji publicznej.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie wydając w dniu 26 czerwca 2013 r. przedmiotowy wyrok, być może mimowolnie, ale jednak wyraźnie poddał w wątpliwość dotychczasową praktykę regulowania w formie zarządzeń prezesów: Trybunału Konstytucyjnego RP, Naczelnego Sądu Administracyjnego, a także Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, kwestii anonimizacji orzeczeń sądowych, w tym zakresu i sposobu takiej anonimizacji, przede wszystkim z uwzględnieniem potrzeby publicznego udostępnienia takich orzeczeń w innej formie niż udział w publicznym ogłoszeniu takich orzeczeń na sali sądowej, a więc - w szczególności - w takiej innej formie, jaką stanowią zbiory urzędowe orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, Naczelnego Sądu Administracyjnego i wojewódzkich sądów administracyjnych, a także Sądu Najwyższego (*por. np. zarządzenie Nr 11/2012 Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2012 r. w sprawie anonimizacji i udostępniania orzeczeń Sądu Najwyższego oraz informacji o sprawach sądowych w Sądzie Najwyższym wraz z dwoma jego załącznikami przedstawione w całości w formie zeskanowanego dokumentu jako załącznik do nin. skargi kasacyjnej*).

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie wydając kwestionowany wyrok zanegował także utrwaloną praktykę, być może wymagającą szerszej, a zarazem pogłębionej analizy, że orzeczenia sądów, a także Trybunału Konstytucyjnego, poza tym, że zazwyczaj są ogłaszane na salach rozpraw z możliwym udziałem publiczności, jak również, że są udostępniane w formie zanonimizowanej, niekiedy z wyraźnej woli ustawodawcy w formie zbiorów urzędowych, a także, dobrowolnie, w ramach komputerowych, dostępnych drogą internetową baz danych, prowadzonych przez same sądy, co w wypadku sądów administracyjnych przyjmuje kształt ww. Centralnej Bazy Orzeczeń Sądów Administracyjnych, a zarazem, że w wypadku tego rodzaju udostępnienia, nie wymagają – co do zasady - udostępnienia tzw. osobom

trzecim, a tym samym i „każdemu” w rozumieniu art. 2 ust.1 u.d.i.p. w inny sposób lub w szerszym zakresie.

Występując z niniejszą skargą kasacyjną oczekuje się tym samym, również, od Naczelnego Sądu Administracyjnego wyrażnej oceny, czy zważywszy na treść art. 61 ust. 3 Konstytucji RP, a także uwzględniając treść art. 1 ust. 2 u.d.i.p., nie jest jednak wymagane uregulowanie w formie odrębnej ustawy kwestii publicznego dostępu do orzecznictwa sądów i trybunałów Rzeczypospolitej Polskiej, w tym zdefiniowania, choćby na użytek takiej ustawy, samego pojęcia orzeczeń sądowych, a także form i zakresu ewentualnej anonimizacji orzeczeń sądowych w wypadku uznania, że taka anonimizacja, w sytuacjach wyraźnie wskazanych w ustawie, jest rzeczywiście niezbędna w znaczeniu, o którym mowa w art. 51 ust. 2 Konstytucji RP, a więc przy założeniu, że także informacje o sprawach publicznych, a zwłaszcza jeżeli miałyby obejmować także dane osobowe, czy szerzej dotyczyć sfery prywatności stron i uczestników postępowań sądowych, mogą podlegać publicznemu udostępnieniu, ale jedynie w zakresie niezbędnym w demokratycznym państwie prawnym. Nie wydaje się przy tym budzić wątpliwości, że granice tak rozumianej niezbędności powinien określić przede wszystkim lub w pierwszej kolejności sam ustawodawca.

Jeżeli niniejsza skarga kasacyjna doprowadzi do sformułowania takiej oceny przez Naczelnego Sąd Administracyjny w Warszawie to, niezależnie od ostatecznego wyniku jej rozpoznania, przyczyni się do wyjaśnienia przynajmniej części istotnych wątpliwości związanych z publicznym dostępem do orzecznictwa sądów i trybunałów Rzeczypospolitej Polskiej.

W nawiązaniu do drugiego z zarzutów niniejszej skargi kasacyjnej wypada powtórzyć, że Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie uznając siebie za sąd właściwy do rozpoznania określonej skargi B. B. na przewlekłość postępowania Sądu Najwyższego – Pierwszego Prezesa tego Sądu, a zarazem uwzględniając ją, kierując się treścią art. 141 § 4 p.p.s.a. oraz art. 149 § 1 zdanie 1 i zdanie 2 p.p.s.a. w uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia powinien był przede wszystkim wyjaśnić, w czym, jego zdaniem, przejawiała się przewlekłość danego postępowania, a więc przy uwzględnieniu uregulowań zawartych w art. 13 – 15 u.d.i.p., a nie w art. 12 k.p.a. oraz w art. 35 i n. tego kodeksu, a następnie przedstawić wskazania co do dalszego postępowania przed Sądem Najwyższym – Pierwszym Prezesem tego Sądu w

rozpoznaniu określonego wniosku B. B. z 5 października 2012 r., a w szczególności wskazać na akty lub określić czynności, jakie powinny zostać, a nie zostały podjęte przez Sąd Najwyższy – Pierwszego Prezesa tego Sądu w ramach rozpoznania danego wniosku do dnia wyrokowania w niniejszej sprawie przez WSA w Warszawie, a także wykazać, dlaczego dotychczas udzielone skarżącemu w imieniu Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego pisemne wyjaśnienia co do szczególnego, w rozumieniu art. 1 ust. 2 u.d.i.p., trybu postępowania, w jakim wnioskodawca może próbować uzyskać poszukiwane przez siebie informacje publiczne, nie stanowią właściwego - co do formy lub sposobu - odniesienia się do jego wniosku z dnia 5 października 2012 r. w świetle istniejących uregulowań w zakresie dostępu do informacji publicznej, a także powszechnie dostępnego orzecznictwa na tle tych uregulowań, w tym tej jego części, jaką stanowią ww. wyroki NSA z 11 września 2012 r., jednoznacznie wykluczające możliwość szerszego nawiązywania do uregulowań zawartych w k.p.a. niż wynikające z wąskiego odesłania zawartego w art. 16 ust. 2 u.d.i.p. Między innymi z tej przyczyny za trudne do akceptacji należy uznać te fragmenty uzasadnienia kwestionowanego wyroku, w których za równorzędne uznaje się kategorie beczynności organu i przewlekłości postępowania, nie różnicując ich dostatecznie, a jednocześnie stwierdza, że postępowanie w sprawie wniosków o udostępnienie informacji publicznej podlega ocenie sądu administracyjnego z punktu widzenia uregulowań zawartych w art. 12 k.p.a, a także w art. 35 i n. tego kodeksu.

Poza dyskusją jest, że w uzasadnieniu kwestionowanego wyroku WSA w Warszawie z dnia 26 czerwca 2013 r. nie znalazło się żadne ze wskazań lub wyjaśnień wymaganych treścią art. 141 § 4 p.p.s.a., odczytywanego w danym wypadku przez pryzmat art. 149 § 1 tej ustawy oraz art. 13 – 15 u.d.i.p., jak również nie przedstawiono przesłanek rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 3 danego wyroku, a więc o zasądzeniu na rzecz skarżącego kosztów postępowania w wysokości 223,80 zł.

Wykazane powyżej naruszenia procedury sądowo-administracyjnej powinny zostać zakwalifikowane, zwłaszcza w swej sumie, nie tylko jako mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy w znaczeniu, o którym mowa w art. 174 pkt 2 p.p.s.a., ale jako bezpośrednio rzutujące na treść samych rozstrzygnięć zawartych w skarżonym wyroku. Żadne z tych rozstrzygnięć, poprzedzonych bliżej nieumotywowanym

przyjęciem do rozpoznania określonej skargi B. B., nie znajduje najmniejszego oparcia w danych uzewnętrzniionych w uzasadnieniu owego wyroku.

Za rażący należy uznać brak wskazań co do dalszego postępowania, jakie miałyby być następstwem owego wyroku, gdyby miało dojść do jego uprawomocnienia, jako dotyczącego (tu: hipotetycznej) bezczynności organu władzy publicznej lub przewlekłości postępowania przed takim organem.

Z tych przyczyn ani Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, ani osoby działające z jego upoważnienia, nie wiedzą, jakiego rodzaju ich działania lub zaniechania wyczerpywały znamiona przewlekłości postępowania w rozumieniu art. 149 § 1 p.p.s.a., a także, jakiego rodzaju akty lub czynności powinny zostać jeszcze podjęte, w terminie wskazanym w tym wyroku, w ramach rozpoznania określonego wniosku B. B., aby, aktualnie bliżej nieznany, stan przewlekłości postępowania ustał, a zarazem, by doszło do rozpoznania danego wniosku w sposób zgodny z obowiązującym prawem.

Nie jest wiadome również, dlaczego miałyby być zapłacona przez Sąd Najwyższy skarżącemu kwota akurat 223,80 zł.

*

Występując z niniejszą skargą kasacyjną Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego dąży również do ograniczenia możliwości formułowania pod jego adresem lub/i instytucji, którą kieruje, ewentualnego zarzutu niespektowania orzeczeń sądów administracyjnych, a także wniosku o jego ukaranie w ramach dopuszczonych ustawą określaną skrótem: p.p.s.a.

W tym stanie rzeczy usprawiedliwione stało się wniesienie niniejszej skargi kasacyjnej z takimi wnioskami, jak sformułowane w jej części wstępnej.

*

Kończąc informuję, że od niniejszej skargi kasacyjnej został uiszczony wpis w wysokości 100 (stu) złotych w kasie WSA w Warszawie w dniu 27 sierpnia 2013 r. – nr dowodu kasowego KP nr 2129.

Załączniki:

zarządzenie Nr 11/2012 Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2012 r. w sprawie anonimizacji i udostępniania orzeczeń Sądu

Najwyższego oraz informacji o sprawach sądowych w Sądzie Najwyższym wraz z dwoma jego załącznikami (całość dokumentu w formie skanu oryginalnego zarządzenia z podpisem Pierwszego Prezesa SN)

+ 1 odpis niniejszej skargi kasacyjnej wraz z ww. załącznikiem

Radca Prawny
Małgorzata Wrzolek - Romańczuk